XVII

Zapomnienie (z Grüna)

Kiedy Bóg stworzył skowronka i różę,
Rzekł: kwitnij różo i rozsiewaj woń!
A ty skowronku wzbij się lot ku górze
Światom pełnym pieśni wesoło dzwoń!
Kiedy patronkę zasiewił przez słowem
Powiedział: Będziesz oporem lśnić"
A gdy kobietę stworzył na koniec,
Rzekł: będziesz kochać i miłością żyć!
Ale stworzywszy luba moja ciebie
Ciebie patronko mych młodzieńczych snów
Zapewniając słowy na nadziei i niebie
Widać zapomniał powiedzieć tych słów

Ludwik Proszowski

<u>Słówko</u> przez Al. Bol. Brzostowski.

Jest słówko drobne, krótkiego brzmienia
Co miły wyrazem od troski dzieli
Drogę wytycza z tomi [illegible]
Jak mrok ponę i morza topieli.
Jest słówko które osładza [illegible]
Z blaskiem zgaśnienia dniowego łęgi
Jak słońce kiedy ozłaca góry
Gdy zwiastuje swego wschodu strugi.
Jest słówko które nabiera kwiatom
Gdy kobiecego rozdogo [illegible]
Jak dzień rosłymi wiosną i latem
Łąki w stu barwne stroi pokazuje.
To słówko drobne, co uczuciem świeci
To słówko w krótkiej brzmiące osnowie
Jest, gdy kochanek: "kochasz mnie?" zapyta
A ona jemu "kocham" odpowie.

I.

Ja nie zazdroszczę.

Ja nie zazdroszczę nikomu Boże!
Nikomu szczęścia, ni doli,
Jednego czasem zazdroszczę może
To łez, co płyną gdy boli.
O bo, ja nie znam, co to łza znaczy!
Choć nieraz dusza smagana
Wśród chwil ciężkich, bólu, rozpaczy,
Łza memu oku nieznana!
Im większa tylko boleść wre w łonie
Tem dzikszy rumieniec na twarzy,
Tem większy ogień w oku zapłonie,
Tem silniej jakoś się żarzy.
A gdy tam w łonie boleść wre wściekła,
W najcięższej tej chwili o Boże!
Mówią, że ogień ten straszny piekła,
Jedna ugasić łza może!
Lecz mię, niemoc łez w mej źrenicy —
Wolę niech cierpi pierś biedna
Niż ból co zwykłam kryć w tajemnicy,
Miałaby zdradzić łza jedna?
Litości nie chcę! mnie to gorszem
Jam za zbyt dumną i hardą
Za litość ludziom płaciłabym uśmiechem,
Szyderczym uśmiechem pogardą!
O jam wesołą, uśmiech gra z lica
Choć boleść mi nawet pierś tłoczy
I choć nieraz mię czasem tęsknica
To wzrok jej zbyć nie zoczy.
Bo któż łzą dojrzy! czyje tam oko,
Czyje to tak serce dojrzy?
Czyj wzrok tak w piersi ma sięgnąć głęboko
By dojrzał jad ten, co truje?...

Dz. Lit. N° 70 z r. 1862.

Szkoła muzyczna w Krakowie. Lubo wcześniej już była, ale około r. 1833 wyraźniej zaistniała w Krakowie Bursa muzyczna w osobnym gmachu murowanym, przy ulicy Szewskiej i przy plantacyach umieszczona i pod kierunkiem ś.p. Wincentego Gorączkiewicza (zmarł r. 1858) jej seniora zarazem Dyrektora orkiestry i organisty przy kościele katedralnym zostająca, miała kilku pod wspomnionym przewodnikiem nauczycie-li instrumentów.

Celem głównym tej bursy było, ukształcenie dobrych organistów w szczególe a rozwijanie i upowszechnianie muzyki kościelnej i śpiewu chóralnego w ogóle. Nie zaniedbała też pod tym względem uczestniczyć, gdzie różnemi razy wychodziło

z niej wielu dość obeznanych ze znajo-
mawidem a choć niewiele kilku dobrych mu-
zyków z których jedni po części mama
kraju wyszkolonych przy kościołach
wiejskich i mniejszych a sprowadzili i z nimi
się posady Dyrektorów i inni potem obo-
wiązki kantorów, członków orkiestral-
nych, śpiewaków chórowych itp.
Dotąd mamy jeszcze w Krakowie kilku z
pośród wielu uczniów tego nieodżałowa-
nego mistrza; a między nimi z młod-
szych odznacza się Piotr Studziński
teraźniejszy Dyrektor muzyki orkiestral-
nej i organista przy kościele Katedral-
nym i p. Jan Siła górski organista
i Dyrektor przy kościele Panny Maryi
Czy ówczesna trzoda muzyczna należała
pod zwierzchność szkoły technicznej z

tu w Krakowie r. 1834-35 założonej o tem żadne jej sprawozdania do r. 1841-42 nie wspominają.
Roku 1838 przybyła nauka śpiewu dramatycznego w Szkole wspomnianej, jednak się nie utrzymała. Dopiero między r. 1838 a 1841 musiało przyjść do uregulowania zjednoczenia i poddania jej pod zarząd Szkoły technicznej, bo w sprawozdaniu tej jest w programie jej popisów z r. 1841 - 1842 znajdujemy dwóch prof. nych profesorów muzyki Wincentego Jarząbkiewicza i Franciszka Mireckiego.
W wspomnianym tedy okresie Szkoła muzyczna przeszedłszy pod zarząd Szkoły technicznej, przybiera nazwę szkoły muzycznej śpiewu chóralnego i dramatycznego a po r. 1844 zyskała nowej

[illegible] dla siebie przy ulicy Gołębiej z
kolegium mniejszego przerobiony.
Stało się to skutkiem decyzyi senatu
akademickiego, zarządzającego za cza-
sów Rzeczypospolitej Krakowskiej wszel-
kiemi zakładami naukowemi, który
uznawał potrzebę nadania budowie mu-
zycznej po r. 1808 większych rozmia-
rów. Spostrzeżenie: Rozmiarowo lokal za-
[illegible] budowy muzycznej warta [illegible],
nie z tej uwagi że cel jej jakkolwiek waż-
ny pod względem jednak całości muzyki
zaniedbywał się jednostronnej, al-
bowiem niedostawało jej innych gałęzi
a może i z tego powodu że nadzwyczaj-
nie tak narosła lubownicy muzyki i do-
niej uczęszczający nie oddający się kościel-
nej sztuce a wielkomiejskiej [illegible]

potrzebna do kształcenia się w nowszej szkoli
krzywotwórczej w tej pięknej sztuce a w szcze-
gólności w śpiewie wyższym cierpiało
na tem a przez to cierpiała i sztuka
w nas nie będąc rozwijaną i uprawo-
waną.)) po zaproszeniu z gorącą
ks: Fr. Mireckiego dla założenia (szkoły) śpie-
wu dramatycznego, na szkołę ...
czną ja zamianą, aby zyskała więcej
życia i większe też wydała owoce.
Z tego widać powstała później myśl zało-
żenia opery dla rozwagi młodzieży
...mianem. ((przyp: W przedmowie na to
ks. Mireckiego zawdzięczyć potrzeba po-
średnictwu ks: Moraczewskiego do-
brego sobie jako amatora i dzisiejszego
jego nam pasterza nastawcy ks. Ambrożego
Grabowskiego.))

Sp. W. Gorączkiewicz tedy zawiadował
śpiewem chóralnym i w ogóle muzyką
kościelną a sp. Fr. Mirecki prowa-
dził śpiew dramatyczny.
Uczyliśmy w ogóle widzieć wszystko z nauki
udzielanej przez sp. W. Gorączkiewicza;
wypadałoby tedy napomknąć i to krótko
z dziennika sławnego mistrza drugie-
go naszego Fr. Mireckiego słynnego
na miasto nasze i na kraj. Ale kie-
dowo się ono wiadomo. Wszak najsto-
sowniej wykazała ją opera istniejąca
w r. 1844–45 za czasów dyrekcji
teatralnej sp. Mączarowskiego, kie-
rowana przez sp. Mireckiego.
Przy wspomnianej operze mieliśmy
ze sztuką krakowskiej szkółki tęgich
śpiewaków dramatycznych i ci po niej.

niemieckim (po jej upadku w r. 1846 skut-
kiem prześladowań politycznych) przejmowali
zagraniczne stanowiska przy teatrze warszaw-
skim jak i nieporównania przy teatrach
zagranicznych. Lecz pomimo to wielkość
czasów opery minionej!? Któż pod-
niósł u nas śpiew wyżej? Dramma-
tyczny jeżeli nie p. Mirecki? Także
to mamy dziś córek i synów obywatel-
skich, którzy zamiłowanie mając do
śpiewu dosyć znaczne przeszli u jego
szkołę postępując także coraz częściej,
nie występując w koncertach amator-
skich! Nie dość na tem wszakże wiele
innych uczniów i uczennic szkoły śpie-
wu dramatycznego pod nazwą wyższym śpie-
wem wykształconym nabożeństwo w
świątyniach Pańskich że niektórzy nawet

mającej być utrzymania. Szkoła ta pomi-
mo tych trudności jakie poznała i przynosi
nie doznała jednak z postępem czasu
wyższej opieki rządowej. Od jakich lat
zaczęła na lekcjach ciągle rozkwitać do
zmiany ks. Mireckiego (i przyp. ks.
Nowak przed półroczem prawie biorąc ego roku)
a jakkolwiek dwaj znakomici przewodnicy
starali się tą szkołą wspólnie kierować
jednak się to udawało tak że w roz-
nowym i porozumieniu jeden nie ustę-
pował na drugiego, każdy mianowicie mając
pole swego nie wykorzystał tem postępo-
wania. Znaczniejszą było nie mogło, gdzie
każdy miał osobną gałąź muzyki
sobie powierzoną.
Po objęciu porządku przez ks. Mirec-
kiego drugi dzień wiosną że oddział

śpiewu dramatycznego ma być w bliższej
przyszłości zwiniętą, czyli też co na jedno
wyjdzie ma być z mniejszym daleko
zakresem ze szkołą chóralną złączoną.
Skutkiem czego ma wypaść że obecnie,
moja posada w szkole śpiewu drama-
tycznego ma się zmienić na posadę
podrzędną t.j. że szkoła śpiewu dra-
matycznego ma się przemienić w
rodzaj szkoły pomocniczej przy szkole
chóralnej.

Gdyby to nastąpiło w takim razie następ-
ca po rzeczonym nauczycielu śpiewu
dram. nie mógłby rozwijać metody swej
należycie, bo jako nauczyciel pomocniczy
podległy byłby woli i metodzie swego
przełożonego i wskutek tego straciłaby
bardzo szkoła śpiewu dramatycznego.

Kraków. 26 Sierpnia 1862

Alojzy Biankowski.

10.

Dz. Lit. N: 73 z 1862

wspomnienia z wycieczki za granicę.

Lotti zręczny kuglarz zna swoją publiczność wie czego jej potrzeba. Traktuje ją z lekceważeniem z niesłychaną pewnością siebie. Zadziwia oczy, uszy, nic nie przypada do serca. Trudności ogromne pokonywa z największą łatwością, nie troszczy się o fałszywą nutę. Grzmotem oklasków przyjmowany ale droga jego nie daleko.

Dz. Lit. N 90 z 1862.

W piątek d. 14 listopada na dochód [illegible] damy będzie w teatrze komedja [illegible] „Po naszemu" potem Kowalewicz odśpiewa kwiat. [illegible] słowa Konkowskiego muzyka [illegible]. Potem

odegrany będzie Komedyo-opera w jednym akcie Gregorowicza tekst muzyka Emanuela Kani „Wolbol Domowy" Majorzanowska zaangażowała się do Warszawy.

W Hugona Kantocha we Wrocławiu wyszedł zbiór pieśni ludu górno-śląskiego z muzyką p.t. „Polnische Volkslieder in Ober Schlesien" Zbiór ten jest dziełem ks. dr. Juliusza Rogera i zawiera 546 pieśni w 18 od-działach.

Nr 99. P. Piotr Perkowski w Warszawie, tłumaczy „Zasady elementarnej muzyki" L. Quicherata, ma zamiar wydać rozprawę historyczną „O muzyce u starożytnych narodów Egipcjan, Hebrajczyków Greków i Rzymian"

Dzien. lit. № 2 z r. 1865.

Koncert Szczepanowskiego na gitarze i wiolonczeli odbył się d. 4 stycznia wykonano 1. La Poesia melodya na 4 wiolonczelle przez 3 miłośników i koncertanta. 2. Souvenir de Cadix wspomnienie Andaluzyjskie ułożone i odegrane na gitarze przez koncertanta. 3. Le Desir waryacye na cello Servais'ego — 4. Fantazya koncertowa na tematach z opery Belliniego Il Pirata ułożona i odegrana na gitarze przez Sz. — 5. [illegible] 6. Improwizacya na dumki ukraińskie i krakowiaki na gitarze. Udał się wybornie. Drugi koncert w sobotę.

Dz. lit. № 14 z lutego 1865.

Stanisław Duniecki napisał nową komiczną operetkę w 1 akcie „Sąd Midasa"

Pan F. S. Gumiewicz znany muzyk tu-tejszy napisał muzykę do Wierszu M. Koma-nowskiego „Pożegnanie" i F. Pilatki „Tęsknoty hutniczki" bb. udane; ja się odśpiewywały i wyszły już nakładem. Szczególniej Pożegnanie odśpiewane na pożegnalnym wieczorku przez zp. Klotyldę Bogdanowiczównę (poprzednio panią Croissé) bardzo ładnie – wyszły nakładem Wilda.

Operetka Dunieckiego „Paziowie" grana była w Krakowie i podobała się Dz. Lit. Nr 85 z Grudnia 1865.

Mieliśmy Koncert 8 bm. skrzypka znanego przez nas Rafała Maszkowskiego. Gra tego młodego i natchnio

nego artysty najmniejsza na nas spra-
wiła wrażenia. 10 bm. odbył się
koncert Tow. muz. a 16 bm.
młodego pianisty Józefa Dulęby
który po kilku latach z powodzeniem
występował w Krakowie.
Duniecki napisał nową operet-
kę p.t. „Odaliski” do której czynny
przy przygotowaniu w Krakowie.
Kron. Literacka N° 5 z r 1867
D. 16 Stycznia br. był koncert pani
Honoraty Majeranowskiej.
20 Stycznia był koncert skrzypka
Gustawa Ziemana z powodzeniem
Dnia 3 Lutego br. w południe w sali
teatralnej odśpiewało liczne grono
artystów i amatorów dzieło muzy-
czne w 6 oddziałach J. F. Gniewosza

pt. „Niewola Babilońska" Między
występami muzycznymi wydeklamował
p. Szymański 6 części wstępnego do
całości poematu B. Zaleskiego.
Najlepiej przyjęto z trzecim występie
Zned pani Majeranowskiej i panny
Kwiecińskiej to: Dzieci od Dzieci słowa"
ty pt. [illegible]. Dochód z występu
przeznaczono na odnowienie pomników
w podziemiach OO. Dominikanów.
Dowiadujemy się z pism zagranicznych że
polka (Marya Klejnowska zachwyca
świat muzyczny swym niepospolitym
głosem. Kształciła się we Wiedniu
a obecnie występuje w Warszawie.
Dnia 17 Kwietnia 1867 przedstawiono
Moniuszki Halkę – teatr był
zapchany ~~tako~~ rozrywano miejsca.

Jontka grał Wajnowski, Halkę Kwiecińska, i Janusza Kon-czewicz, Kapelmistrz Hoessle dołożył wszelkich starań, i koszty częścią ze składek a resztę z funduszów Tow. muz. zapisanej nie ele – 24 bm. powtórzono Halkę przy wielkim natłoku publiczności.

Dzien. lit. № 13 z 26 Marca 1867.

Na wieczorku Tow. muz. odśpiewał p. St. Niedziel-ski artysta rozwiązanej opery w Krakowie Dwie pieśni Moniuszki. wyborny baryton potrzebuje jednak staranniejszego wyrobienia. Po tem o-degrał p. Hołowski znany u nas były nauczy-ciel gry na skrzypcach w Tow. muz. adagio elegijne Wieniawskiego.

Pianista nasz Loszycki bawi w Tarnowie. Dał tam koncerta.

Na wieczorku tow. muz. dnia 3 Kwietnia 1864 występował Mikuli, którego porywająca gra na fortepianie. Na tymże wieczorku słyszeliśmy także po raz pierwszy pannę Kowalską, uczennicę konserwatoryum medyolańskiego i podziwialiśmy wyborną metodę jej śpiewu. Wollman grał na wiolonczeli z należytą precyzyą.

W. Trocki wydał w Lipsku u Pawła książkę broszurę „Die Entwickelung der Oper in Polen" w której odpiera zarzuty czynione przez niemieckich dziennikarzy polskim kompozytorom.

Dz. Lit. N 40 Październik 1864

W Warszawie umarł Ignacy Dobrzyński urodz. w Romanowie na Rusi r. 1807. W r. 1852 został dyrektorem opery polskiej w Teatrze Wielkim lecz obowiązki te prze-

znaić musiał oktetek nieporozumień
z generałem Abramowiczem ówczesnym
prezesem teatrów. Odtąd wtedy usunął
się z dawania lekcyi śpiewu. Symfonia
na którą uzyskał pochwałę w Wiedniu oraz
~~Fl.~~ Filiżbratkowicz wiele śpiewów
z akompaniamentem i pieśni religijnych. Znowu
zabierał się gorliwie do ~~ostatniej części~~
dorobienia muzyki do ostatniej części
dramatu „Krzyżacy" lecz śmierć
przerwała jego pracę.

Dnia 19 listopada 1867 odbył się
koncert nowego gitarzysty Stanisława
Szczepanowskiego – ozdobionego orde-
rami w r. 1831. powszechnego biednym
szewcem sierotą – a jednak bied-
nego chłopca w światem wszakże
lecz bez protekcji – gra szczególniej kra-

kowiaki i Dumski [illegible] na gitarze wybornie.

Do grona naszych artystek przybyła z Warszawy śpiewaczka panna Sobolewska Jakowicka jest primadonną opery włoskiej w Konstantynopolu i więcej tam tryumfów.

Dziennik lit. ze Stycznia 1868 N 1.

We Wiedniu grano w Carltheater operetkę Stanisława Duniewskiego p. t. „Drzyfor" Operetka ta upadła według krytyki wiedeńskich dziennników ma to być utwór słaby.

Dz. lit. N 40 z Października 1868.

Wład. Górski skrzypek z Warszawy dał tam tymi dniami koncertów dwa z powodzeniem.

Dz. lit. N 1 z 4 Stycznia 1870.

nazwisko „Göthe" i Marya Szymanowska byłow (Göthe) tak gra pałki i [illegible].

czeniem Szymanowskiej oczarowa-
nym a nawet przyjął do niej dla
niej przesyłał „An Madame Marie
Szymanowska" a nawet także przedłożyłem
„Trilogie der Leidenschaft".
Stefan Surzyński rozpoczął d. 8go
Stycznia 1870 w Krakowie odczyty o Historii
muzyki i jej stosunku do dziejów ogólnych
ludzkości.
P. Wilhelm Czerwiński znany muzyk
i kompozytor lwowski wydał nową kompozycję
„Modlitwa rybaków".
Kłosy No 1108 z 11 Września 1886.
Józef Brzowski – po ukończeniu konserwa-
torium razem z Nideckim, Stefanem i Józefem
Nowakowskim słuchał wykładów prak-
tycznego generałbasu u Würfla a
w klasie Wagnera rozpoczął naukę

słowami w Szablińskim nauka gry na wiolon-
czelli, w której wydoskonalił się o tyle że
mógł zasiąść przy pulpicie opery polskiej.
W 1827 objął przy operze miejsce korepe-
tytora muzyki do baletu i dyrygował orkie-
strą przy baletach i melodramatach. Zamiłowanie
jednak do zawodu za wiele czasu mu zabiera-
ło odzywającą się w nim dźwięk więc opuścił
to i wziął kompozycję muzyki do opery "Cha-
ta Wesolińska" libretto której autorem
Adam Dmuszewski był to 1802 jedno-
słówko z przeniesieniem się do nowego
gmachu teatralnego.
Dmuszewski dobrze władał piórem i najodno-
śniej zasłynął mową wygłoszoną w 1808
"Świat dramatyczny" Wojciecha Szyma-
nowskiego, w 1845 wyszło w "Przeglądzie
naukowym" Wielka jego artystów polo-

mierzych. Z muzycznych utworów mało Pisaniem się zajmował. Na ftp. wydał Hofmeister w Lipsku: Rondo na tematy z Freischütza, Breitkopf „Trio polonaise" Kistner, Cztery mazurki, Sennewald Impromptu „Ondine" Schott w Paryżu „Trzy mazurki przedzane" i romans „Pośród Diamentów".

Z niewydanych kompozycji trzyma w swej teczce:

Rapsodię na fortep. skrzyp. i wiolonc. Allegro koncertowe na fortepian z tow. orkiestry, Rondo krakowiak" i Warjacje na tematy z Wilhelma Tella na sam fortep., Wielką arję szaloną dla Rubiniego napisaną w Paryżu do słów ks. Pepoli, Elegję na skrzypce z fortepian i 6 ork. wykonaną r 1846 przez Górskiego

na konkursie. Symfonię dramatyczną
z której dwie części wykonano 28 marca
1860 w Krakowie dochód na rzecz mają-
cego się utworzyć Tow. muz.
Najwięcej sławy zjednała za granicą
utwory Duchowego powszechnej uzna-
nia mu z nas dorobić się swemi kompo-
zycjami treści religijnej.
Naprzód wielka msza katedralna.
Wielka msza na chór 4 głosowy i tow.
instr. orkiestrowych i organów. wykonana
w Brukseli i Francji.
Druga msza na trzy głosy (alto tenory
i bas) z organami. Za kantatę na
cześć Leopolda I Króla Belgów otrzy-
mał złoty order kawalerski Królewski.
„Te Deum" na chór i solo z towarz.
wielkiej orkiestry wykonane w

Przybyli na uroczystość 37 rocznicy za-
łożenia Dynastyi w Krak. Bolesław wobec
Pawła, Dorożem został poświęcony w dniu
21 lipca 1868 przez 200 śpiewaków i
instrumentalistów.
Pomimo wielkiego powodzenia w stylu
kościelnym B. zacnego by się autoro-
wało dość ważnym momentem ulubio-
nemu napisania opery. Śp. Jan
Pawlikowski b. dyrektor teatrów ułożył
mu libretto do którego treść wzięto z
dziejów historycznych belgii pod tytu-
łem: „Regent Flandryi, czyli piwo-
war z Gandawy". Opera ta w 4 aktach
zdobywszy [illegible] na przy na utworzeniu
zaraz zgoła jakoż dyrekcya teatralna
pomimo się zgłosi.

Em. [illegible]

Kłosy Nr 1109 z 18 Września 1886.

Tow. muz. rozpoczęło sezon zimowy pod współudziałem Tymoteusza Adamowskiego skrzypka prof. Kons. w Bostonie. Jest on wychowańcem Warszawskiego Inst. muz.: po ukończeniu którego wyjechał do Paryża na dalsze kształcenie się. Po kilku latach pobytu tam został zaangażowany do Bostonu na prof. skrzypców Konserw. które miejsce dotąd zajmuje. Ton jego jakkolwiek nie był wielki, pięknie zaokrąglony i ciepły, przypominał [illegible] na altówce, technika wysoko posunięta frazowanie gustowne i piękne.

Występowała też panna Regina Pinkert śpiewaczka. Posiada ona wielki talent, przekonaliśmy się o tem

śpiewała w zeszłym roku poraz pierwszym
jej występie w Tow. muz. jako uczen-
nicy p. Mikulskiego. Piękny i roz-
legły głos sopranowy wielka łatwość
koloratury i wysoka wówczas zrobionego
wprowadziły nas w zdumienie a po-
czątkującej jeszcze śpiewaczki. Z tym
materyałem wyjechała p. Polakówna do
Berlina do pani Artôt. Zdawałoby
się że nad takiej materyi powinny
by było osiągnąć rezultat znakomity.
Arya z Sonnambuli przekonała nas
jednakże iż tak nie jest i talent ten zboczy-
wa z powodu drogi. Forsowanie głosu
zbyt trudnemi koloraturami w górę
aż do górnego es wywołało wielką
szkodę w rejestrze średnim głosu.
W tej aryi wszystkie b osiągnęły do h

wszystkie z dotąd i tyo Gonny i posarła
ornea wprawdzie z wielką Satwością ola
coż kiedy w nich pełno dysonansów.
Skrzypka jaka baczna na okoliczności
jej człowiek być może być zamieszkać
wszystkich tych ornam na jakie pot-
ecker i rozsiągnie się to obecadła ortężer,
nież dopóki każdy ton nie stanie na-
dzwyczajnie w miejscu należytem.

Cm. Kamien.

W Warszawie istnieje fabr. fortepian.
braci ~~Kert~~ Kerntopfów mogąca się
to współzawodniczyć z najlepszemi wyro-
bami zagranicznemi.

Filipina z Szymanowskich Brzezińska
zmarła dnia 10 listopada 1886. Urodz.
1 Stycznia 1800 w Warszawie stała się rówieś-
nicą stulecia i wykształcona pod kiero-

Zobacz Echo M 164/1886

rem siostek i Stana na pensyę Pe-
trowa. W owej epoce przybył do Warszawy
z Moskwy uczeń Liszta Meyer
i on to pierwszy talent jej muzyczny po-
dźwignął. W pięć miesięcy na roz-
wój jej artystyczny miała i [pra] Meyera
Szymanowskiej [illegible] w [illegible].
Wyszedłszy za mąż za Franciszka Bre-
zińskiego powszechnie znanego obrońcy
poświęciła się wyłącznie rzeczom domowym
a o wykształceniu [illegible] swych pra-
przypomniała dopiero wtedy gdy dzieci doro-
słe nie potrzebowały już jej opieki.
Uczyła pianina i w domu na piano.
Dobrski Julian umarł 2 Maja 1886.
Marynowicz Aleksander pianista
umarł 13 maja 1886 w Warszawie
Występował w koncertach Tow. i prywatnie.

Zostawił kilka niedrukowanych utworów na piano.
Lutnia Warszawska pod dyrekcyą Piotra
Maszyńskiego rozwinęła się tak dalece
iż liczy już 40 członków czynnych.
Kurjer N= 1136 z 7 kwietnia 1887.
Dnia 2 Marca 1887 umarł Wilhelm
Troschel b. arty. opery Warsz., kompozytor
i prof. śpiewu. Urodz. w Warszawie 26
Sierpnia 1820. Stracił ojca w 16 roku
życia, napotykał rozmaite trudności.
Pierwszym który zachęcił go do nauki muzy-
ki był Noch późniéj Freyer.
Zapisawszy się do szkoły śpiewu i szkoły
dramatycznéj przy teatrze Warsz. [illegible]
i [illegible] – wystąpił najpierw w teatrze
rozmaitości w [illegible] „Nowy teatr
z angielska” a następnie d. 14 kwiet-
nia 1840 w operze „[illegible]”

w roli hrabiego Rudolfa. Występował potem w różnych operach z powodzeniem, miał głos jego aksamitny „Basso cantante" Ożenił się d. 26 Sierpnia 1849 r. z panną Sennewald córką księgarza i wydawcy, przeżywszy z nią lat 38. Moniuszko operę swą Straszny Dwór panu Dobrskiemu ofiarował. Ostatni raz wystąpił w roli Stolnika w Halce 18 listopada 1865. potem oddał się kompozycji i nauczycielstwu śpiewu. Wydał szkołę śpiewu i ćwiczenia głosowe. Napisał i wydał przeszło 50 utworów do śpiewu. Napisał piosnki i wydał je z fortepianem „Polskie kwiaty" „Śpiewek mało-dzi narodowych" i wiele innych.

z muzyki kościelnej i sprowadził przepisy ke-
nego „Ave Maria" przerobił o kilka-
naście i marszów, oraz obrazek, z których
jeden wykonano na jego pogrzebie.
W rękopismach pozostawił znaczną liczbę
kantat a i różne rozmaitości napisa-
nych oraz romansów piosnki w stylu
Szoty. Opracowane też zamierzały jego
dzieci jego wydać.

<u>Emanuel Kania</u> pianista
kompozytor i nauczyciel zmarł 16 Marca
1887. Ur. 26 Marca 1827 we wsi
Krzyżowa nad Prosną w Śląsku górnym
Pierwsze nauki odbywał od r. 1838 we Wro-
cławiu u Schnabla pianisty i Wolfa
organisty. 1845 udał się do Królestwa
Polskiego jako nauczyciel prywatny
1850 przeniósł się do Berlina.

Wycieczki po Niemczech 1850 powrócił
z Warszawy — 1857 - 1860 w Paryżu
potem wrócił do Warszawy i osiedlił
się tu stale, ożeniwszy się z panną Zofią
Kroczewską córką Karola i prowadził
pracę najszczególniejszą. Był prof.
w Instytucie Aleksandryjskim Maryj-
skim i prywatne lekcje.
Jako kompozytor wiele utworów
napisał i do śpiewu [illegible] [illegible] i [illegible]
do [illegible] [illegible] a od r. 1885
w Kijowie. (Następnych [illegible] [illegible]
niemniej [illegible] które wydał).
Przegląd z 26 Kwietnia 1889 N 96.
Warszawianin wydanym we Wiedniu
[illegible] związek prasy zagranicznej
podaje pan C. B. de Slop Montecadina
[illegible] z życia zmarłego we Wiedniu

r. 1880 znakomity skrzypek Ole Bull'a
opowiadający mu przed tem w r. 1877
w Rzymie o poecie szwedzkim Björnstierne
Björnsona:
Było to w r. 1832 – mówi Ole Bull. Byłem
podówczas pełen fantazyi i złudzeń,
od najpierwszej młodości czułem niepowstrzymany pociąg do muzyki która była mo-
im ideałem, mojem życiem. Nie
znalazłszy w mojej ojczyźnie zimnej
i wcale nie poetycznej tego czego szukam,
tem w życiu przeniosłem się do ojczyzny muzyki do Włoch. Zasoby moje
były bardzo skromne. Żyjąc prawie
nędznie dotarłem wreszcie do Bolonii
z kilkoma zaledwie denarami w kieszeni.
Daremnie przez czas dłuższy szukałem
zajęcia i gdym już zaczął dokuczać

Gdy nareszcie powiew stróż pałacu będącego
własnością jakiejś polskiej hrabiny ulito-
wał się nademną i dał mi kącik w swo-
jem mieszkaniu. Poczciwiec ten przy-
jął mnie i żywił przez długie długie
tygodnie. W tym właśnie czasie przy-
była do Bolonii słynna śpiewaczka
Malibran. Miała dać jeden, jedyny kon-
cert za współudziałem jakiegoś francus-
kiego skrzypka. Tymczasem stało się że
skrzypek ów (prawdopodobnie zięcy
Boniati) poróżnił się ze śpiewaczką i
wyjechał nagle pozostawiając impresarya
śpiewaczki w rozpaczy. W całej Bolonii
nie mógł on znaleźć skrzypka zdolnego
do wystąpienia w koncercie. Nie wiedząc
innej rady zwrócił się do owej polskiej
hrabiny w której pałacu mieszkałem.

Hrabina była znaną w mieście amatorką
muzyki, miała rodzaj salonu i impresaryo
mniemał że uda się jej nakłonić skrzyp-
ka francuskiego do powrotu. W toku roz-
mowy hrabinie przyszła myśl dziwna.
Proszę pan — rzekła do impresaryo —
podobno tu u mnie w pałacu mieszka
jakaś skrzypaczka niemiecka (bo ucho-
dziłam u Włochów za Niemca) a gra
bardzo ładnie.
Impresaryo co prędzej pobiegł do
mnie i zaczął mi robić propozycję.
Można sobie wyobrazić z jakiem ją
uniesieniem przyjęłam. Grać na
koncercie obok najsłynniejszego w świe-
cie skrzypka to przechodziło najśmiel-
sze marzenia. Wybrałam się tedy na
ów koncert w starym moim po-

Dziurawym fraku i z skrzypcami swemi zniszczonemi w całem tego słowa znaczeniu. — Malibran śpiewała i z niesłychanym entuzjazmem jak zwykle przyjmowano słowiczą jej trele.
Przyszła kolejna na mnie. Cały drżący zjawiłem się na estradzie. Niepozorna moja mina i cały układ nieszczęśliwy nie mogły zrobić korzystniejszego albo obiecującego wrażenia. Przyjęto mnie też nadzwyczaj chłodno. Ale zaledwie pierwsza nuta zleciała z moich skrzypiec publiczność zmieniła fizjognomię zaczęła mnie słuchać z wytężoną uwagą.
Grałem... improwizowałem fantazję własną w której wylewałem bóle i nadzieje biednego artysty, oczarowawszy jego wielki z głodem i nędzą

a skrzypce moje miały wszystkie słowa smutnych i zrozpaczonych.
Kiedy skończyłam, zerwała się prawdziwa burza oklasków — i ja biedny młodzieniec przed pięciu minutami nie znany nikomu, stałem się słynnym artystą.
Za chwilę zaczęła znów Malibran cudowną pieśń Dworską ale nie słuchano jej już z wielką uwagą, cała uwaga wszystkich była zajęta nieznanym obcym artystą. Śpiewaczka dośpiewała swój numer i ja znów popisywałem się na estradzie. Zrobiła się w sali tak religijna cisza że można było słyszeć brzęk przelatującej muchy. Grałem a tym razem ze strun myśli wlatywała pieśń o doli i zrozpaczeniu.

Przedstawiałem artystkę która wznosząc po
[illegible] i tonów [illegible]
wprawdzie w wir powodzenia i nuty
osobna wzniosła wyrywając się sama z
pod smyczka jak skrzydła tego instrumentu
z przepotężnej nadziei pieśni. Po
wygraniu tej fantazyi stałem się
znowu przedmiotem Dingo trwałej
owacyi.
I po raz trzeci śpiewała piękna Malibran
i po raz trzeci wznosząc wyszedłem z
mojemi skrzypkami. I teraz zagrałem
pieśń wielką majestatyczną. Dźwię-
ki malowały nieskończoność potęgi i
nych fal oceanu i bezmiar błęki-
tów milionami gwiazd zasianych a
mając wszystkie wonie Arabii, lo-
tosów i nad Gangesem, woń [illegible]

i bengalskich magnolii. Była to pieśń
szczęśliwości i pieśń nadziei; artystyczna jak
niedościgłe wiersze Dawchagiton,
majestatyczna jak piramidy egipskie.
Słuchali wszyscy. Dźwięki coraz to bardziej
zapełniały się poezją i porwany ciężarem
ny ~~tłum~~ tłum wreszcie rzucił szalonym
okrzykiem entuzjazmu.
Ta publiczność ?, publiczność for-
malnie wyszła z siebie. Odprowadzo-
no mnie do domu, jak tryumfatora.
Taki był początek Kariery Ole Bulla.
Kurjer N. 1106 z 7 Kwietnia 1887.
Biograf Em. Kania podaje na końcu
zebranych przez niego (Bi. H.) wykaz kompozycji
Kani drukiem ogłoszonych:
Nakładem Hösicka w Warszawie wyszły
trzy pieśni bez słów: Au Printemps,

„L'Attente", „Reverie" i „Mazurek" ofiarowany Księżnie Golicyn; w kolekcji zwanej Salon: „La Resignation", „Polonez" i „Valse caprice". Dalej wydaje się w tym nakładzie śpiewy i melodje polskie na fortepian w których mieszczą się „Dola" i „Czemu", wreszcie śpiew: „Wspomnienie" Księżna Sonnenwalda wydała: Trzy etiudy charakterystyczne, „Le soir" romans, „La nuit" ballada, i „Le matin" śpiew. — „La graziosa" polka, „Walc", „Sur le Rhin", trzy romanse, trzy walce salonowe, „Valse impromptu", „Nocturne" „L'insouciante" (dwa walce impromptu) Do śpiewu: „Chatka w cieniu" (ballada), „Dlaczego?", „Dziewczę i gołąb" „Gdyby mię mogli [illegible]" (słowa Bohdana Zaleskiego), „Śpiewak w obcej stronie" Śpiew

Polka z „Werbla Domowego", tenże opisał
na fortepian na 4 ręce.
Gebethner i Wolff wydali na fortepiano:
Trzy zadumki wieczorne" „Drama i Dzidzi"
„Romans i scherzo z opery Hrabina Moniuszki,
Illustracja z opery Straszny dwór", Oberek
mazur z opery Moniuszki „Paria" Fanta-
zja koncertowa z tejże opery; Album
zawierający: „Hej tam na
górze stała szklanka" „Do imiennika"
„Zapomnienie" „Dziewczę i gołąb" „Wola"
„Ranny czy ranni" Pieśń mojego ojca"
„Gdybym miał twój dar", także album
łatwiejsze na 4 ręce zawiera: „Pieśń
wieczorna" „Dzieli niemowlęcia Tirami"
Krakowiak ofiarowany J. I. Kraszewskiemu
„Wesołego"? „Moja Pieszczotka" i Czerni
w tym Dumka" Witwicki do zapisu

„Sen mojego życia" i „Krakowiak" z wode-
wilu „Przedświątecznego Wieczoru".
Poza granicami Kraju ukazał się także
cały szereg utworów fortepianowych, kom-
a mianowicie u Hofmeistra u Bote
i Bocka i t.d.
W r. 1860 do komedyo-opery Gregorowicza
pt. „Werbel domowy" wystawionej we
Teatrze Rozmaitości stworzył p. E. Kania
muzykę która się bardzo podobała.
Obok zajęć nauczycielskich i kompozycji
uprawiał także i krytykę muzyczną od
początku w „Kurjerze codziennym" zaś od
r. 1885 w „Kłosach".
Feliks Gebethner urodz. 4 listopada
1832 w Warszawie zmarł tamże 27
Maja 1887. uczęszczał do gimnazjum
realnego ukończywszy [illegible]

nosić do kramików, obok tego do muzyki od-
dał się jej szczególnie. Wszystko wykształcenie
muzyczne otrzymał od Stryjca. Następnie
przez lat kilka czynny był jako nauczyciel
muzyki w swoim mieście. Przy pomocy
dorobku mozolnej swej pracy wyswo-
bił się 1875 z męczącego zawodu nauczy-
cielskiego i wspólnie z firmą Księgarską
Gebethnera i Wolfa otworzył skład forte-
pianów w Warszawie. Jako zarówno
majętnego jak zabiegliwego kierownika
tego przedsiębiorstwa zatrzymał aż do śmierci.
Wszystkim artystom Warszawy brał czynny
szczery i pilny w dobie swojej udział.

„Die Entwickelung der Oper in Polen
von Ladislaus von Sowiński [?]. Aus „Neue
Allgemeine Zeitschrift für Theater und
Musik" No 6, 7, 8, 10 und 11. (Offener
Brief an den Redacteur der „Neuen
Allgemeinen Zeitschrift für Theater
und Musik Herrn Joseph v. Arnold)
Leipzig Verlag von Paul Rhode [?]
1867. (Ossoll. bibl. No 57.040.))

Teatr polski założony przez Stanisława Augusta
1765 istniejący w początkach z cudzego poda-
nia dawał głównie przekłady i za Augusta III
opery włoskie przedstawiano. Od r. 1776
szczególniejszy wypadek sprowadzał założe-
nie polskiej opery. Stanisław August
dowiedział się, że w kaplicy [?] katedralnej [?]
znajduje się wiele najpiękniejszych muzyki [?]
i obdarzonych szczególniejszym talentem

Do opisów. To naprowadziło go na myśl aby ks-
tałt książki zagranicznych opisowaków polskie-
mi siłami zastąpić nie można. Z jego
polecenia napisał komedjo-operę
Bohomolec 1 aktową komedjo-operę
„Nędza uszczęśliwiona" która przez W.
Kamieńskiego pod muzykę włożona
została i oddana uroczystemu dyrekto-
rowi polskiego teatru Montbrunowi.
Montbrun polecił W. Bogusławskiemu
tę komedjo-operę przerobić na libretto
do którego Kamieński na nowo mu-
zykę zrobił i t. k. w 1778 przedsta-
wiono ją po raz pierwszy ku ogólnemu
zadowoleniu 6 I 1778 następnych ro-
ków na ten cel r. 1779 zbudowanym
teatrze sama opera przedstawiana
w następnych wykazach.

(teatr zbudowany kosztem Bielawskiem za sumę 540000 złp.) Od otworzenia polskiej opery w Warszawie w 1778 do 20 kwietnia 1859 odegrano w niem 285 oper w polskim języku w 5917 przedstawieniach, z tych było 92 oryginalnych polskich oper w 1075 przedstawieniach a 193 włoskich, niemieckich i francuzkich w 4842 przedstawieniach. Przeciętnie więc każda polska opera była 12 razy a każda niepolska 24 razy przedstawiana.

Maurycy Karasowski dopowiedział przez Dmuszewskiego od 1778 zaczętą a do 1820 prowadzoną ryskę opery narodowej granej w polskim języku aż do r. 1859. (Do następnym dodaję następującą wykazkę tych oper.

Z wszystkich tego widzimy że z liczby 92 oper skom-
ponowało 16 kompozytorów a mianowicie
Kamieński 6, Kajetani 3, Weynert 3,
Jan Stefani 9, Elsner 27, Benda 1,
Wranicki 2, Albertini 1, Kurpiński
24, Gorczkiewicz 1, Damse 5, Mirecki
1, Józef Stefani 1, Borowski 1, Moniuszko
3, Holberg 1 wreszcie nieznani kom-
pozytorowie 3. (Wranicki czyli Czech Paweł +1808?)

Wranicki skomponował do słów
niemieckiego autora operę „Żona po dwu-
dziestce" przedstawiona w Warszawie 1808.

Benda melodram przetłumaczony
na polskie „Medea" grany r. 1806
w Warszawie 4 razy.

Nieznanych kompozytorów opery
następujące: Cyganka, Rekonwal-
Ondyg majątek,

 Spis rzeczy od 17[illegible]

Sztuki teatralne w polskim języku

Tytuł

Nika naszczęśliwiona
Zośka
Prostota cnotliwa
Nie każdy opiekun co obiecuje
Tradycja zaś utworzona
Andrzej marszałek
Cyganka
Rekrut
Polityk gospodarski
Starzec niepotrzebny
Darmo wołać
Żołnierz oczarowany [illegible]
Złota szlachetnica
Zefira
Krakowiacy i Górale

[17]78 do 1859 granych w Warszawie.

[..]ne.

Kompozytor	libretto oryginał czy tłumaczenie	Ile razy wale grano od 1778 do 1859	Rok przedstaw.
Kamieński	oryginał	37	1778
do	do	76	1779
do	"	10	1779
Kajetani	"	80	—
Kamieński	"	12	1780
~~do~~ N.N.	N.N	8	—
N.N.	N.N	8	—
N.N	N.N	8	—
Kamieński	oryginał	7	1781
Wejnert	N.N.	31	1782
Wejnert	oryginał	2	1787
Kajetani	N.N.	10	1787
Kajetani	oryginał	7	1788
N.N.	tłumaczenie	5	1790
Stefani Jan	oryginał	144	1794
~~Kamieński~~	~~"~~	~~5~~	~~1795~~

50. Tytuł.

Słowiki
W kipiami podłami
Drzewo rozczarowania
~~[illegible]~~ Sędziej i Zamas
Sakahara
Amarowski
Sułtan Wampora
Mordkamy Kamtschal
Słodziej więcej jadem
Stary trzpiel
Nerzahel
Frezyna
Wiewiórka Arsolla
Medea.
Sąd Salomona
Andromeda
Kołomiński Górski
Trzy banat mi'ed'dalny.

Kamieński		5	1795
~~Stefani Jan~~	[illegible]	18	1796
d.t.	" "	5	1797
Stefani Jan ~~[illegible]~~	[illegible]	1	1799
[illegible] d.t.	d.t.	12	1800
d.t.	d.t.	2	—
d.t.	[illegible]	27	—
d.t.	[illegible]	21	1804
d.t.	d.t.	26	1804
[illegible]	[illegible]	4	1805
[illegible]	d.t.	10	1805
[illegible] ~~Stefani Jan~~	d.t.	27	1806
Stefani Jan ~~[illegible]~~	d.t.	10	—
[illegible] ~~[illegible]~~	d.t.	4	—
[illegible] ~~[illegible]~~	dołączono do "Nowych Kamieński [illegible]"		
[illegible]	[illegible]	14	—
[illegible] ~~Stefani Jan~~	[illegible]	5	1807
Stefani ~~[illegible]~~	"	10	1807
[illegible]	[illegible]	4	—

Polka
Mieszczanie słoscy (melodrama)
Karol wielki i Witykind
Diabeł alchimista
Stary myśliwy
Szewc i krawcowa
wspomnienie starożytności
Echo
Śniadanie turystów
Opiniono
Trzech garbatych
Żona po bandzie.
Kapelmistrz polski (Sirbanmarzo)
Szarak biały
Rzym oswobodzony
Bonafio
Obrazem
Dwie skalki

Stefani	orygi.	1	1807
Elsner	tłumacz.	12	—
dto	orygi.	2	—
Wajnert	tłumacz.	1	1808
Stefani	"	6	—
Elsner	orygi.	1	—
dto	tłumacz.	1	1808
"	orygi.	11	1808
dto.	tłumacz.	14	—
Stefani	" "	2	—
Wranicki	" "	1	1808
Elsner	orygi.	1	—
Albertini	orygi.	4	—
Elsner	"	22	1809
Elsner	"	1	1809
Elsner	"	2	1810.
Wranicki	" "	1	1810
Kurpiński	tłumacz.	2	1811

Pacio dragona
Chrzciny gdańskie (melodram).
Więzień Sierra Morenna
Mury Babilonu
Marcinowa w Seraju
Kabaliste
Szarlatan
Łaska Imperatora
Ogier na przeszkody (melodram)
Jadwiga
Aleksander i Apelles
Nadgroda
Mała szkoła ojców
Nowe Krakowiaki
Ondder vono Trzyzgora (intermezzo)
Sarabatka
Hero i Leander (melodram
Jan Kochanowski

[illegible]	[illegible]	31	—
[illegible]	[illegible]	5	—
[illegible]	〃 〃	1	1812
[illegible]	[illegible]	5	—
[illegible]	〃	1	1812
[illegible]	[illegible]	1	1813
[illegible]	〃	23	1814
[illegible]	[illegible]	7	—
[illegible]	[illegible]	1	—
[illegible]	[illegible]	31	—
[illegible]	〃	4	1815
[illegible]	〃	3	—
[illegible]	〃	1	1816
[illegible]	〃	25	—
[illegible]	〃 〃	2	1816
[illegible]	[illegible]	3	—
[illegible]	〃 〃	2	1816
[illegible]	[illegible]	7	1817

Historyja o jednym żołnierzu
Czarownyca
Król Łokietek
Zamek na Czorsztynie
Zbigniew
Jagiełło w Tenczynie
Klejnocik magnatczany
Kalmora
Cień Księcia Józefa Poniatowskiego
Nocleg w Zamku
Leśniczy w Puszczy Kozienickiej
Cygania
Klatka
Dawne czasy
Lekcja botaniki
Cecylia Piaseczyńska
Hrabia Wesołowski
Kontrabandziste

[illegible]	[illegible]	3.	–
[illegible]	"	21	1818
[illegible]	[illegible]	27	1819
[illegible]	"	3	1819
[illegible]	"	7	1819
[illegible]	"	2	1820
[illegible]	[illegible]	1	1820
[illegible]	"	6	1820
[illegible]	"	3	1821
[illegible]	"	2	1821
[illegible]	"	2	—
[illegible]	[illegible]	6	1822
[illegible]	[illegible]	1	1823
" [illegible]	"	1	1826
[illegible]	"	1	1829
[illegible]	[illegible]	11	—
[illegible]	"	2	1833
[illegible]	"	3	1844

Loterya Moniuszko wyg. 4 1846.
Piorun w [illegible] Stefani Józef Klem. 2 1856.
Halka Moniuszko wyg. 44 - 1858
Flis Moniuszko wyg. 8 —
Król Pasterzy Kolberg Oskar wyg. 4 - 1859.

Z poszczególnionego spisu oper jest 51 librettów wyg. polskich jedynie a 41 tłumaczeń.

Następuje poszczególnienie oper granych przeszło 100, i dalej przeszło 100 razy – charakterystyka ich tego-tyczy [illegible] znakom. biograf. Macieja Kamieńskiego autora [illegible] znakomi [illegible]-mu.

Opery Kamieńskiego, Wojciecha i Kurpińskiego były na scenie.

na scenę bez wielkiego wpływu
gdyż orkiestrowcy ci nie mogli do-
brze wniknąć w ducha narodowej
pieśni. Wtedy to Bogusławski
i napisał libretto na wzór polskie
a Józef Stefani napisał muzykę.
następ. biogr. Stefaniego
Elsner biogr. — Kurpiński
biogr. — Stanisław Moniuszko
biogr. W [illegible] Kazimierz za
polacy operą swą [illegible].
Tyg. Ill. N. 106 z 8 Stycznia 1870
zawiera biografię Fryderyka Chopina
przez J. Kleczyńskiego
Tyg. N. 109 zawiera dodatek do
życiorysu Chopina.
Tyg. Ill. N. 113 z 19 lutego 1870.
Józef Szczebliński przez J. K.

zasłużony wiolonczellista i [illegible] orkiestry W. T. wspierał się z powodu nadwątlonego wzroku, miejsce które zajmował przez lat 33 zajmo- wał. W r. 1827 wstąpił do orkiestry jako pierwszy wiolonczellista. W r. 1818 w 9 roku życia wstąpił do konser- watoryum warszawskiego do klasy instrumentów dętych w której [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] po [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] mógł grywać w teatrze jako [illegible], [illegible] oraz pracował nad fortepia- nem. W r. 1832 [illegible] słynnego wiolonczellisty Romberga [illegible] zapał do instrumentu którym [illegible].

nym i nad polską. Nauczycielem jego na wiolonczelli był artysta teatru warszawskiego Józef Wagner.
Szablińskiego zdarzyło się niejednokrotnie słyszeć na koncertach.
Strzecha r. 1871 str. 374.
Skrzypce <u>ś.p. Karola Lipińskiego</u> przeszły temi drogami na własność Księcia Grzegorza Sturdzy syna byłego gospodara wołoskiego, miłośnika muzyki a niegdyś ucznia naszego znakomitego mistrza za cenę 600 dukatów. Były to jedne z tych nader rzadkich skrzypiec, znaczonych z powodu umieszczonego na nich napisu J. H. S. pod imieniem skrzypiec del Gesu wykonanych w 1700 przez sławnego Giuseppe Guarneri w Cremonie, gdzie go z powodu zabicia swego ojca trzymano, bez pomocy

innego narzędzia jak tylko prostego krzyżyka
który nie przy sposobności widziałem
Dorazdyta Roskanka. Wszystkie naszej
skrzypce te za drogą wielką cenę two
Wiedniu od słynnego swojego czasu
antykwarza ~~Rot~~ Rochaczka.
Strzecha r. 1872 str. 120.
Z podziwienia godną energią zajął się
zarząd nowej sceny utworzeniem opery
polskiej lwów, tak aby rozpocząć mógł
widowiska razem z dramatem i trag.
na to zaprawdę ~~zapad~~ zadanie odpowiadało
się najwspanialej a dziś po
wystawieniu Halki i Fausta
najniedowiarniejsi pod tym względem to
może przyznać muszą że istotnie
mamy operę polską we Lwowie. Do
powiadczają zjawieniem nawet wybredniejsi

miłośników sztuki i Warszawa gromadzi do-
starczyła dziewiętnastej tej w naszej instytucji
- Dzięki pracy z opery Warszawskiej tak już uzbierane
głosy i panny Marji Skwierczyńskiej sopran
pana Ciesielewskiego tenor pierwszy i Roz-
kowskiego bas i zaangażowano nadto
panną Klofat i Watrowną (mezzo
sopran i alt) jakoteż pp. Miłosłowskiego
Leopolda i Koncewicza tak że głosy
solowe mamy już prawie do kompletu
tem bardziej że sam dyrektor opery p.
Niedzielski przyjął prezesurę i wykształ-
cony baryton -.
Opera polska rozwija się pomyślnie
w Traviacie wystąpiła po raz pierwszy
jako gość pani Fryderycja Pakowiecka
uczennica opery Warsz. a obecnie prima-
donna opery w Palermo.

Lwów 26 Czerwca 1872

Pani Sztrowska zgodziła się na czas dłuższy pozostać u nas. a nadto Dyrekcya zaangażowała tenora p. Dobrowolskiego.

Biografia Moniuszki przez [illegible] wydana.

Lwów 18 Sierpnia 1872.

Do opery zaangażowano nowe siły mianowicie p. Köhlera barytona opery warszawskiej i p. Dobrowolskiego tenora. Dyrekcya zamierza wprowadzić też stale do repertuaru i operetki.

W litografii Pillera wyszedł pn. Jan Kiliński, modlitwa narodu" śpiew z tow. fortep. słowa Teofila Ostaszewskiego.

Lwów w Październiku 1872.

W tych dniach przedstawiona była na
Balladyna Słowackiego z nową wysta-
wą i muzyką Henryka Jareckiego
opowiadano nam że muzyka jest prze-
ślicznie zastosowaną. Zaangażowana
jako solistka śpiewaczka p. Stanisława
Gorzyńskiego
Naukę śpiewu solowego w Towa muz.
objęła od 1go listopada pani Teodozja
Jakowicka primadonna opery
P. Ludwika Morawska urządził w teatrze
wieczorek na którym był nam
pomocą swą kompozycją „Le-
genda o Św. Stanisławie"
Stycznia r 1873.
Lwów 1 Stycznia 1873.
Wyszły nowe książki nakładem
Tymolskiego Lipińskiego i Kohna.

Lwów 20 marca 1873.

Pierwszy tenor Cieślewski opuszcza nas przenosząc się do Warszawy, na jego miejsce przybędzie Kamiński z opery miejskiej w Grodnie, zaczynają-cej stawy w Niemczech. Od miesią-ca prowadzi znów operę Stanisław Niedzielski

Zielone święta są zabytkiem staro-pogańskim przechowanym w zwycza-jach do dziś dnia a szczególniej na Ukrai-nie na Rusi Kresach z którą połączone były zawsze wesoła zabawy. W pierwszy dzień Zielonych świąt udaje się do najbliższego gaju dziewczęta i młodzież i wplatają tam tyle wieńców z brzeziny ile każda z nich ma drogich sercu

osób o których [illegible] pragnie się dowie-
dzieć za tylko [illegible], [illegible] się
te wiersza na pewnem miejscu
[illegible] miał i śpiewacza [illegible]
na coś [illegible]. W tydzień potem
wydaje się znów na to miejsce pozali
ciąg wiernie [illegible] i pracownicy [illegible]
znak niedobry i odwrotnie
Lwów 2 Lipca 1870.
W operze wystąpiła [illegible]
nie panna Tollini Lwowianka
ulubiona primadonna z sztuk [illegible]
[illegible]. głos i szkoła wyborna.
Opera upada Październik 1870.
Jakowska wstąpiła.
Lwów Styczeń 1871.
Józef Wieniawski dał koncert
~~[illegible]~~ [illegible] wystąpił [illegible] pani

Kwiatkowska primadonna opery warszawskiej

~~Luty~~ 1878. ~~Stycznia~~

Przedstawiono u nas niedawno h. Gross-
mana operetkę Dzieci wojewody
libretto Anczyca, wyborną była
pani Skalska i Żakrzewski. -
kompozytor nasz Wilhelm Czerwiński
wydał teraz nowe pieśni „Z sonetów"
„cyt Słowiczka" i „Piosnka jesienna"
Odbyły się popisy tak szkoły muzycznej
Towar. Klasy fortepianu męzkie
prowadzą pp. Sidorowski, Szkuław-
ski, Słomkowski, Ostrowski i
p. Ostrowska, które wyprzedza Ad.
Mikuli. ~~Szkoła~~ uczniów 72.
Szkoła śpiewu p. Brockmanowa
Teorya i harmonia Słomkowski.

wyjściu nauki Smitholi śpiewem
rozgła p. Wygrzywalska i Sieroszew-
ski – grały na organach Szwara.
zgłosiło około 300 osób.
Pani Marya Pranim która wyszła
z Kutna śpiewała 21 Czerwca 1878
odbył się popis licznego i dobrze
nagrodzonego grania ~~[illegible]~~ i nadzwyczaj
śpiewy solowe i chórów przeszły b. dobrze.
Harmonię utworzył Marek
Fryderyk Chopin i utwory jego muz.
przez M. A. Szulca Poznań w J. K.
Księgarni Żupańskiego 1873. b. dobre.
Tydzień (Lwów) r. 1874 tom I
Walery Wysocki zamieszcza sprawozdania
muzyczne.
Sabowska zbiera w operze oklaski, w Krakowie.
od Tow. muz. orig. [illegible] kst. 6 [illegible]
p. Horbowski.

Wystawiono tu operę Franc. Dopplera „Wanda"
D. pod flecista opery wiedeńskiej – oraz
w instrumentacyi wielką kapelmistrz.
rutynę, i z przyjemnością się słucha.
Tydzień Grudzień 1877.
Panna Wanda Bleczkowska (Bogdani)
primadonna opery komicznej w Wied-
niu przyjechała do Lwowa na kilka wy-
stępów gościnnych. Pierwszy raz dała się
słyszeć na nabożeństwie 22 bm w Ogro-
dzie [illegible]. (Koncert [illegible]).
Znakomity skrzypek Henryk Wieniaw-
ski zamianowany został na miejsce
Vieuxtempsa prof. skrzypców w
Kons. Brukseli a oprócz tego pozosta-
[illegible] koncert. i prof. kwartetów
W Styczniu wydał do nasp: „Zofiałka"
[illegible] [illegible] Wieniawa"

skiego pełna talentu pianistka
Wandę Döpplerównę przedstawiono 2 lutego w Würzburgu z powodzeniem.
W Odessie odbyły się 27 marca i 4 kwietnia 1875 koncerta Fryderyki Sokołowskiej i d. Marka z powodzeniem
Tydzień z 1875 tom II
W maju 1875 wystawiono na scenie nową operetkę W. Czerwińskiego „Słowiczek"
Występywała na warszawskiej scenie z powodzeniem p. Müller-Orzechowska w Hugonotach, Żydówce, Afrykance, Cyganach, Rokicie, Bal mask. itd.

We Lwowie zawiązało się Towarzystwo muzyki [illegible]. Którego Dyrektorem jest Jan Dobrzański („Harmonia")

Pani Bogdani rekomendacya uczennicy stępuje w Krakowie zamiast i na jej miejsce przybyła pani Dziesta Sadowska której pierwszy występ był w Łucyi z Lammermoor i na tem rekomendacya ko dyrektora ustała się (bieda).

Tydzień z 1876 tom III

Max. Konopacki komp. pianista urządził koncert na rzecz biednych uczniów.

Tydzień z 1876 i 1877 tom IV.

Gabryel Rożniecki napisał dla swego teatru Towarzystwa Dobroczynności jednoaktową operetkę „Orzeł" do której libretto sam dorobił.

Oraz donosi: Dyrektor Towarzystwa muz. w Krakowie Stanisław Niedzielski zamierza zająć się wydaniem kwar.

tetów i chórów męskich kościelnych i świeckich.

<u>Henryk Wieniawski w Styczniu 1877</u> dał we Lwowie trzy koncerty z ogromnem powodzeniem - potem udał się do Krakowa. - Platon Kostecki napisał dla niego piękny wiersz „Henrykowi Wieniawskiemu".

Tydzień 1877 tom <u>V</u>.

<u>Jarecki H.</u> napisał obszerną na głosy solistów balladę „Hugo" na libretto wzięte z poematu Słowackiego na orkiestrę chóry i sola.

W księgarni Wilda wyszedł Marsz żałobny <u>W. T. Tarnowskiego</u> poświęcony pamięci Augusta Bielowskiego.

Z Medyolanu donoszą, iż <u>Ludwik Wierzbicki</u> śpiewak (basso cantante)

uczeń Horbowskiego który przed pół rokiem dzięki poparciu Warszawy wyjechał był za granicę otrzymał już propozycję od impresarja Marchellego.

Tydzień R. 1877/78 tom VI.

Dzienniki włoskie „Giornale di teatro" i „Il Trovatore" donoszą że p. Andrzej Wierzbicki uczeń profesora Aleksandrowicza podpisał z impresariem Marchellim bardzo korzystny dla siebie kontrakt na sezon jesienny i karnawałowy. „Il Trovatore" zaś donosi: Znakomity artysta baryton Witold Aleksandrowicz (Allessandrini) otworzył w Medjolanie nową szkołę śpiewu. Mieliśmy sposobność słyszeć kilku z jego uczniów i byliśmy bardzo zadowoleni prawidłową emisją ich głosu i wykształceniem muzyk.

Tydz. N: 4 z 23 Września 1878.
Dnia 15 b.m. zmarł nagle we Lwowie
<u>Stanisław Szczepanowski</u> niegdyś oficer
b. wojsk polskich, ozdobiony krzyżem woj-
skowego złotego, głośny swojego czasu gitarzy-
sta. W odbytej wędrówce swojej po całej
niemal Europie najdłuższą i najpiękniejszą
cząstkę swego życia spędził w Hiszpanii, gdzie
na dworze królowej Izabelli czas pewien
przebywał w jakości domowej „nadwor-
nego solisty" a w dodatku darowaną gitarą
bogato inkrustowaną złotem i perłową masą.
Od lat kilkunastu osiadł stale we Lwowie.
zkąd od czasu do czasu odbywał dłuższe
lub krótsze wycieczki po kraju grywając
z wielką biegłością i na wiolonczelli, której
w ostatnich czasach głównie się poświęcał.
Była to sympatyczna i oryginalna po-

stać pełna ciepła wewnętrznego i tej gorączkowej nieopatrzności, która nie liczy się nigdy z jutrem i o dzień dzisiejszy dba mało. Przed kilkunastu laty wracającego z długiej podróży po obczyźnie witało Szcz. wspólnym obiadem liczne grono obywateli kolejarzy a przy tej sposobności wypowiedział [illegible] następujący wiersz:

(Miał synek dzielny, szablę starą,
Grał nią na moskiewskiej skórze;
Potem wędrował z gitarą
Oklasków podnosząc burzę.
Cóż mistrz taki zrobi,
Po andrzejach nie pogra się kartach?
Strzechę pieśni jego zdobi:
Strzęgi wielki dźwiga na barkach.
Ambitach, który nie norbitkiem
Kiedy ojczyzna w norbiciem

cześć jemu! ten żył z pożytkiem
Kto takie bliskie miał w życiu.
Wrzesień 1877. Zakrzewski tenor ~~wy~~ wyjechał
do Kijowa otrzymawszy od dyrekcyi dymisyę.
Pani Śmiechowiczowa znana i u nas śpie-
waczka śpiewa obecnie na scenie kijow-
skiej.
Władysław Dobrzyński syn zasłużonego
z ojczyzny Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego
ogłosił wydrukowaną drogą prenu-
meraty Dziesięć zeszyt. opera na piano.
Przybyła z Paryża do Warszawy panna Teresa
Jakubowiczówna pianistka uczennica
Rittera ~~wyst~~ występy jej kilkakrotne
życzliwie były przyjęte — Antoni Kątski
udaje się do Paryża i tam zamierza osie-
dlić. Ma przybyć do Warszawy Wanda
Klechowska

Wł. hr. Tarnowski znany w literatu-
rze pod pseudonimem Ernesta Buławy
zmarł w podróży z San Francisco.

Tydzień 1878 tom VII

W Medyolanie występowała w teatrze
Malibran z powodzeniem panna
Zofia Różanowska uczennica
prof. śpiewu p. Witolda Aleksandrowicza.
W Konserwatoryum wiedeńskim dwie
pierwsze nagrody otrzymał w tym roku
rodak nasz Rudolf Krzyżanowski
za grę na skrzypcach i kompozycyą.
Wł. hr. Tarnowski zmarł [illegible],
nagle po skonsultowaniu lekarzy
w San Francisco wskutek użycia
nadmiernej dawki chloralu jako
lekarstwa na dyssenteryę. Zmarł
na parostatku Tokio na którym

wsiadł w Jokohamie z zamiarem dostania się do Kalifornii. 16 kwietnia ostatni raz pisał w swoim dzienniku, książka się już skończyła 19 kwietnia rano służący okrętowy chińczyk przyniósł mu herbatę rano zastał go nieżywego – z powodu nieporozumienia nie pochowano go natychmiast lecz przywieziono do San Francisco.

Józef Wieniawski wydał swoją kompozycję marsz żałobny „Wspomnienie Pioche.

Tydzień r. 1879 tom VIII

Dnia 14 kwietnia 1879 umarł w Warszawie Antoni [illegible] muzyk i dyrektor orkiestry.

Pan Zygmunt [illegible] Katohiamn

z Warszawy oddano naukę gry na harfie w szkole muzycznej Stadnowskiego.

Pan Kleczyński wystąpił w Warszawie w ciekawej prelekcyi o pojęciu i wykonywaniu utworów Chopina w koncercie Szopenowskim odbył się 25 Marca.

P. Sadowska wyjechała do Genui, dokąd przeznaczona do odśpiewania roli Sity w Królu ~~Lahory~~ Massenata Lahory.

W Marcu 1879 występował tu z powodzeniem artysta Barcewicz.

P. J. J. Grunowicz autor oratoryum „Niewola Babilońska" oraz opery "Diabeł w Karpatach" bawił w Warszawie.

Kleczyńskiego Jana treść odczytu o wykonaniu dzieł Chopina ogłosi-ły pisma.

Henryk Wieniawski wyzdrowiony

udaje się z Operą do Londynu.
Górski pierwszy skrzypek orki. T. W.
powrócił z ~~Kairu~~ Kairu i objął na nowo prowadze-
Tydzień od 1 Lipca do 31 grudnia 1879
tom IX.
P. Aleksandrowicz (Alessandrini) artysta
śpiewak i nauczyciel śpiewu z Wiednia
przybył do Warszawy i zamierza się
tam osiedlić stale.
W operze Praskiej śpiewa obecnie stale
Mieczysław Kamiński przed rokiem
gościł tu Julian Zakrzewski
Tydzień od 1/1 do 30/6 1880 tom X.
Henryk Jarecki napisał operę
„Mindowe".
Chór Tow. muz. lwowskiego zaś nie dbał
się nic mało o publiczności i co raz więk-
sza mnożą. Przed rozpoczęciem

się jego wszelko mieliśmy sposobność
usłyszenia jakiejś większej kompozycyi
ensemblowej. Przy pierwszorzędnych
przewodnikach i niedoskonałych jeszcze
nam środkach, chór Tow. muz. już
długi szereg lat pozwala nam słyszeć praw-
dziwych arcydzieł. W tym roku wreszcie
zdobyliśmy się na wykonanie wszelko
naszym pocztowaniem mazurzym Da-
wida Teliczana „Puszcza"
Oprócz niej wykonano chór męskiego
„Mnich" i Dumka na chóry Wł.
Żeleńskiego „Nowa Hanka."
Działalność Orzeźnica zadnienia Teatru
polskiego we Lwowie.
W r. 1795 poszłuł do Lwowa z Lublina
razem truppa Wojciech Bogusławski.
Nie był on jednak jak sam pozy-

naród pierwszym. Wyprzedził go jednak
przeszło o lat 15 Truskolawski który przy-
tęgowany z końcem r. 1780 wraz z żoną
swoją i Kazimierzem Owsińskim
do dworu na rozpoczęte przedstawienia.
Wynagrodził obecny pisarz Ks. Jabłonowski
skarb został oddawna faktem w którym
prawdopodobnie amatorskie przedsta-
wienia się odbywały. Truskolawski
wyprzedziwszy go a w następnym ro-
ku 1781 przybył do dworu także Bo-
gusławski. (?) Dalsza historya jest do dyrek-
cyi Smochowskiego i Nowakowskiego.
Notatki te wzięte są z dzieła Estrei-
chera „Teatra w Polsce”.

Adolfina Zimmajer po 6 latach
pobytu tu opuszcza naszą scenę.

Stanisław Baranowski powrócił

z podróży artystycznej do Berlina
Drezna, Pragi i Wiednia do War-
szawy. Joachim usłyszawszy grę Barce-
wicza zaprosił go do udziału w koncertach
symfonicznych na przyszłą zimę.
Udaje się teraz do Krakowa z Aleksan-
drem Michałowskim dla koncertu
na otwarcie miejscowego teatru.
W Odessie w trupie włoskiej
śpiewają obecnie Teodorza Friderici,
Fabian Zakrzewski, Roman Wa-
silewski, i Wierzbicki.
Tydzień od 1/7 do 31/12 1880. tom XI.
Śpiewnik polski dla ochronek
szkół ludowych i wydziałowych.
Pod tytułem tym rozpoczął Jan
Orbski nauczyciel muzyki przy
sem. naucz. męskiem w Wadowicach.

Marcelina Sembrich Kochańska wystąpiła z ogromnem powodzeniem w Londynie w Covent garden.
Julian Zakrzewski śpiewa w Warszawie w koncertach Warszawskich, który z koncertów opuszcza Kowalski, a jego miejsce zastąpi Izydor Lotto dotąd prof. w Strassburgu.
Operę Mirdowe nabyła od Sarneckiego Dyrektora teatr. Warsz.
P. Kruziński rozpoczyna wydawać w Warszawie pismo p. t. „Nowiny muzyczne”
W tym dziale wspomnieć się ma w handlu księgarskim publikacya nazwana „Historya teatru Skarbkowskiego we Lwowie” wydana przez Mieczysława Chrzanowskiego

W księgarni Wilda wyszły nowo
dzieła Dr. Rakowieckiego
W Krakowie nakładem J. K. Krzyża-
nowskiego ukazał się „Polonez do
Szkółki" kompozycji Kazimierza
Hofmana pianisty autora
Żaków i Dingolatniego Kiermasu.
ucznia wraz można twórcy oparetki w
Krakowie. Od pewnego czasu osiedlił
się stale w Warszawie jako nauczyciel
muzyki.

Tydzień r. 1881 tom XII

Nakładem Wilda wyszły Kadryle z Kra-
kowiaczy i Górali W. Matuszewska.
Sembrich Kochańska zbiera wawrzyny
i tryumfy w Petersburgu.
Skrzypek Tymoteusz Adamowski
cieszy się wielkiem powodzeniem w

Kostorze. Razem z nim koncertował p. Lambert „krewny kompozytora z Dnska wojewody.” Gra on prześlicznie Chopina. W dalszym ciągu swej artystycznej podróży po Galicyi i Rumunii (luty 1881) Józef Wieniawski bardzo gorąco jest przyjmowany. Wieniawski grał w Krakowie Tarnowie, Przemyślu, Lwowie, Tarnopolu Stanisławowie, Czerniowcach. Po kilku jeszcze koncertach w Rumunii – wraca do Warszawy skąd pojedzie na zapowiedziany koncert do Hamburga. W projekcie jest jeszcze podróż po Danii, Szwecyi i Norwegii.

Antoni Sidorowicz wydał we Lwowie Dwa najnowsze swoje utwory: mazurek „Piosnka” z tow. fortep. do słów W. L. Tarnowskiego „Na kwiatach śpi czarnobrewa” – oraz

śpiewaczką dramatyczną Dromą w włos-
-nym przekładzie „W dal ach w dal”.
W pierwszych dniach Maja 1881 zmar-
ła nagle w Paryżu Henryka Lewan-
-dowska z domu [illegible] żona
doktora medycyny znana dobrze
ze swego udziału i poświęcenia w o-
statniem naszem powstaniu.
Córka jenerała moskiewskiego urodzo-
na z matki polki nie przyznawała się
ani do moskiewszczyzny ani prawosławia.
Nie doktorowej według brutalnego prawa
należeć musiała brała czynny udział w
manifestacyach kościelnych w Lublinie
za co została aresztowana i skazana do za-
mkniętego klasztoru w głębi Moskwy
na pokutę w Suzdalu jednak orga-
nizacya narodowa uwolniła jej [illegible]

ką. W chwili powstania znalazła się w Krako-
wie. [illegible] [illegible] [illegible]
do obozu gdzie z gorliwością i wytrwało-
ścią znosiła trudy żołnierskie a po upad-
ku Langiewicza aresztowana w Galicji
została internowana w Ołomuńcu. Następnie
udała się na emigrację do Paryża i tam
niosła pomoc i opiekę biednym współ-
rodakom pozyskawszy szacunek wszystkich
kół polskiego wychodźstwa.
W pierwszych latach zatrudniała się wy-
robem [illegible] [illegible], gdy jednak
praca ta podkopywała jej zdrowie rzuciła
[illegible] i poświęciła się muzyce, w której
dawniej była biegłą [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] i aż
do wyjścia za mąż udzielała lekcji na
fortepianie. Zob. Henryka Pustowój-

stwo pozostawia czworo dzieci i dwie sieroty które wzięła na opiekę po owdowieniu zasłużonego Krajowi p. Hotla jednego z ostatnich kołowędrowców. Zwłoki jej złożone są na cmentarzu Montparnasse.

Mickiewicz wyraził się pomiędzy innemi o Chopinie „Oto on najpoważniejsza figura, jaką znałem w życiu; talent Garricka, ~~dowcip~~ dowcip francusko warszawski „Jedno mię tylko w nim niepokoi, ponieważ nadużycie, to zabawianie swoją osobą figurek salonowych z których żartował i mieć racją...

„Co to o nim teraz za romanse piszą i nie gadają! Gdyby mu ja był za życia przeczytał, choć to by

wystrzeliwał ze siebie kaszkietnej pełdny
szpanaka tros melomanów z przewódcą-
nym melancholicznie otkienno
„Polskiej matki. Dusza grała przez niego
zaśpiewała złocista, a dusza ojca Francu-
za zmiatała się na całe gardło... Lebet
Chopin.") Z Łoka muzycznego)..
Wspólnym z pierwszorzędnych koncer-
tanci z Londynu orkiestry.
Najpierw polskich śpiewaków nadzo-
dzy wzmagają się.
Po Pannie Trotzynie Rafaeli
(Mackiewiczównie) która przedstawie-
ma lutą ozarowała publiczność tu-
tejszą, w zeszłym roku w szkole Angiel-
Cambridge Kościółka z tryumfem
potem bas p. Koszko a obecnie
sopranistka Laszkówna i tenora
Mierzwińskiego

Z Krakowa donoszą:
Jak wiadomo pamiątki po Szopenie
posiada w największej ilości Księżna
Aleksandrowa Czartoryska w Krakowie
o której powiadano że po zgonie
Chopina nie miała zatrzymać na ziemi
większego nad mistrza swojego –
Owe zabytki oddała Księżna wspa-
niale do muzeum Czartoryskich
w starożytnym grodzie tworząc tem
osobne Szopenianum dosko-
nale zaopatrzone i resztą pamiątek
po wielkim kompozytorze dziś zgroma-
dzi. Szopenianum otwarte bę-
dzie w pierwszych dniach miesiąca br.
P. Antoni Ostrowski znany artysta
b. prof. kons. muz. wydał nowe
książeczkę „Zasady gry fortepianowej”

Prócz tego podarunku grał na fortepianie.

Skrzypce koncertowe zmarłego niedawno Henryka Wieniawskiego sprzedane zostały w Brukseli za znaczną sumę wynoszącą na naszą walutę 5400 złr.

Śpiewnika i Jana Czubskiego wyszedł zeszyt II

St. Barcewicz po ostatnim koncercie w Chrystianii otrzymał dyplom honorow. członka tamt. Tow. muz.

Ruch literacki Lwów 1875 tom I.

Sprawozdania muzyczne zamieszcza Stanisław Skibiński.

Panna Natalia Janotha córka prof. muz. w kons. Warsz. wraz z ojcem dała z powodzeniem koncert w Badenii. Następnie udała się do Hollandyi i powróciła do Warszawy.

Wilhelm Czerwiński wydał we Wiedniu
Duet na sopran i alt p.t. Kwiat Pański(?)
z tekstem polskim i niemieckim. Tekst
polski napisał A. Wrobiński.
P-na Wanda Bogdani (Klaczkowska) pri-
madonna teatru lirycznego(?) w Poznaniu
a obecnie zaangażowana w komicznej ope-
rze wiedeńskiej występiła dalej na
scenie lwowskiej dwa razy w Cygani[illegible]
[illegible] i dwa razy w Lalce(?)
Głos niewielki obszerny ale wyrównany
i w całej skali pociągający, wyborna meto-
da włoska lekkość i swoboda w atakowaniu
tonów wyrobiona wokalizacya a
przytem humor i wdzięk zarówno w
śpiewie jak i grze pełna gracyi i powaby, powie-
lowość(?) zalotnej śpiewaczki powo-
dowała sympatyę. Atak jednak siły

i dramatycznego wyrazu w głosie nie
posiadając jej tyle się poetki dramatycznej.
Bolesław Dembiński z Wielkopolski
napisał kantatę z Solo „Pieśń o ziemi
naszej" wykonaną z powodzeniem w
Poznaniu.
Pani Melania Więckowska pianistka
z Warszawy przybyła do nas i dała koncert
d. 5 kwietnia 1875 Odbędzie się w sali
ratuszowej koncert Józefa Karessa
powracającego po zwiedzeniu odbytych studjach
z Paryża. Urodz. 1855 na Ukrainie
Pierwszą naukę muzyki w konserwatorjum tutejszym
Warszawskiem w szkole skrzypiec Bara-
nowskiego następnie w Monachjum
w Paryżu studjując pod tamtą szkołą Wie-
niawskiego. Koncertant jest niemniej
na Ukrainie wielce się popularnym jego

melodyę do słów Bohdana Zaleskiego, zysz-
skiego i t.d. Jedna z tych zawiera kompo-
zycyi „Szumiała biała brzezinka"
występującą na poniedziałkowym
koncercie.
W kwietniu 1875 koncertowała we Lwo-
wie Marcelina Kochaniówna, uczennica
(Stanisła) Pani K. wyprzedzając do Wiednia na dalsze
kształcenie się żegnała się koncertem w
rodzinnem mieście. Grała na for-
tepianie i skrzypcach utwory Chopina
Mendelssohna, Liszta i Schumanna i
rozwinęła w nich pomimo różnicy sty-
lów tyle elegancyi zarazem swobody
i precyzyi i można już dziś pomie-
liczyć ją do lepszych naszych
pianistek. Koncert Karasia
wypadł mniej pomyślnie – głos spod-

-wczka nieszczególny a gra na skrzypcach [illegible]
tkie. Najlepiej jednak podobały się kom-
pozycje koncertanta dużo w nich naiwnej
prostoty i duszka swojskiego —
„Kołysanka" tego samego kompozytora
jego podobała się najbardziej".
Z baczną uwagą słuchaliśmy owej
kompozytorskiego talentu niespodzian-
ka, jaki był przez Henryka Jarockiego
Na koncercie 24 Kwietnia 1875
wykonano jego kompozycję „Mo-
tywy" poświęconą do „Dominika-
ńskiej" Stanisławskiego.
Panna Aleksandra Sadowska występo-
wała świeżo w Paryżu na koncercie
austro-węgierskiego Tow. dobroczynności
Dzienniki miejscowe [illegible] się
z pochwałami nad jej głosem i szkołą.

aczgło przedzeczeniu się testamentu.

Wilhelm Czerwiński zmarł we Wiedniu twórca piosnki na [illegible].

Wanda Miller-Orzechowska primadonna opery król. w Madrycie rodem z Warszawy rozpoczęła d. 8 Maja 1875 szereg występów gościnnych na lwowskiej scenie. Dotąd słyszeliśmy ją w Żydówce, Lukrecji Borgii i Afrykance. Pani M. posiada mez. soprano świetny czysty miękki i pięknie przeszkolony nazwany nadający się zarówno do partyi dramatycznych jak koloraturowych. Czy metalem jego nie jest sprawdzić imponująca siła ale nie mniej przeto wypełnia on wszystkie rejestra a przy tem ujmuje w nim pewien rozkoszny timbre południowy, pewien koloryt romantyczny oddechający na-miętnością włoską. Przy tem przepyszne

opracowanie jasność i przejrzystość w układzie poszczególnych myśli muzycznych, wyborna deklamacya, w grze inteligencya, styl szlachetny i siła prawdziwie dramatyczna.

W berlińskim świecie muzycznym zwrócił na siebie uwagę młody artysta polski z okolic Kowna Piotr Szostakowski. Na koncercie danym w Reichshalle wykonał koncert Griega z orkiestrą i Mefisto walca Liszta. Krytyka przyznaje mu wyrobioną technikę swobodę i delikatność cieniowania.

„Szewczyk" operetka jednoaktowa Wł. Bełzy (według Jacobsohna) z muzyką W. Czarnieckiego przedstawiona 24 Maja 1875 na nowej scenie spotkała się z zupełnem niepowodzeniem. Dodatki polskiego librecisty pragnącego scenę akcyi przenieść na grunt ojczysty, kłócą się tu z resztą libretta obcego nam duchem.

muzyka zaś p. C. pokłóciła się z librettem aż dwojako; raz, że nie uwzględnia faktu, że p. B. przeniósł akcję do Zakopanego i przydał wszystkim (sit venia verba!) swojskich gó- rali a przeto charakter muzyki powinien się był przyjąć lokalną barwę (sit venia...) libretta, drugi raz, że w całej jednozdrowej przekracza zakres i naturę operetki komicznej. Muzyka jednak p. C. potraktowana niezależnie od libretta jako taka ma ona wielkie i liczne zalety. Przede wszystkiem wita my w p. C. poważnego i myślącego kompozytora który może pokusić się o rozleglejsze zada- nia muzyczne. Uwertura i poszczególne mają samoistną swą wartość obfitego pomysłu wdzięczną i świeżą, kierownicza, i przepysznie ukazuje bogata instrumenta- cya. Widzę w p. C. pewien pociąg do

pewnię tę stopień artystycznego obok szczęśliwego okre się i ... oryginalnego natchnienia. W tercecie dostrzegliśmy humor i lekkość, mniej sympatycznemi jest przewodami melodyi, i zachęcamy p. C. do nowszej kompozycyi ale radzimy mu znaleźć libretto więcej dające pola okazania się w całej jasności jego zdolności kompozytorskich.

P. Józef Wagner udeklamowany pianista występujący ogłosił na 1 Czerwca 1875 swój koncert który pomimo porze letniej powiódł się wspaniale. Obok techniki opartej na gruntownych studyach i wzorowanej szkole gry p. W. odznacza się wiernym interpretowaniem każdego utworu a mimo dokładnego cieniowania posiada nię wyrob- tycznia efektów przez rozwinięcie

potężnej energii w miejscach gdzie tego
utwór wymagał. Przechodząc do kompo-
zycji p. W. zaznaczamy, że są one wy-
cackowane z szlachetnym stylem, mie-
niącą melodyi a przedewszystkiem bogatą
i piękną harmonizacyą. Na szczególniej-
szą uwagę z wielu utworów koncer-
tu zasługuje „Ballada" n. piano
„Elegia" na sopran wiolonczellę i piano
i Andante z trio D moll. Najbardziej
wyróżniała jest niezawodnie serenada
na kwartet męski do słów „Ośmi"
słowa Grudzińskiego.
Oprócz tego pieśni „Palma" z Heinego i ma-
zurek „Powiem Mamie".
Program koncertu. 1. Trio D moll Wag-
nera na. 2. Palma śpiew Wagnera
4. Wagner „Powiem Mamie" mazurek śpiew

4. Wagner: Fantazya c moll na piano,
5. Serenada na 4 głosy męskie, 6 Wagner
Ballada g moll na piano, Elegia z piano,
Krakowiak na piano romans.

Wanda Kantor wysoko utalentowana pianistka uczennica Mikulego zmarła d. 16 Czerwca 1875 w Przemyślu. Miała w 20 roku życia wystąpienia na przedstawieniach publicznych i koncertach nadzwyczaj. – Zasłynęła się na koncertach tych miejskich lwowskich w których uczestniczyła tej zimy.

Ruch lit. r. 1875 od 1/7 do 31/12 tom III.

W Warszawie ukazało się nieznane dotąd dzieło muzyczne Moniuszki. Jest to komedyo-opera w jednym akcie: „Bioreliści" napisana w 1834 w 14 roku życia kompozytora w czasie gdy był jeszcze uczniem gimnazyum mińskiego. Przez tego znakomitego

pozostawiło innych utworów kompozytora które p. Stan. Kratowicz przygotował do druku.

W Trubadurze Zabierzowej śpiewał barytonista przybyły z Warszawy Witold Aleksandrowicz, piękny i szlachetny głos —

Od 1 grudnia posiada Lwów nową primadonnę, pannę Marię Szumowicz z Warszawy głos mezzo sopr. metoda dobra.

Wanda Bogdani udaje się na podróż artystyczną na wschód do Jassy Bukaresztu i Konstantynopola. Następnie ma śpiewać w Mediolanie i Kijowie a na wiosnę w operze włoskiej w Paryżu.

3 Listopada 1878 odbył się koncert na dochód funduszu stypendyjnego im. Goszczyńskiego pod kierownictwem Ludwika Marka . . . Sprawozd. [illegible]

niedoceniane utwory Marka do słów Lenaua „Der Seelenkranke" — Jest to utwór dobry naśladowany z R. Wagnera i Fr. Schuberta zawdzięcza pewno powo-dzenie. Śpiewała tylko pani Gruniewicz. P. Joseffy odegrał potem gavottę p. Marka. Jest to po prostu powtórze-niem gawoty a moll J. S. Bacha z tą róż-nicą że Bach napisał część pierwszą w tonie g moll a drugą w g dur a p. Marek pierwszą w d moll drugą w d dur. a prócz formy wziął żywcem harmoni-zację Bacha. Własnego walca (Des dur) odegrał p. Marek przepyszny lecz i tu się pożyczył z początku formę walca Chopina (Des dur) a w końcu naśladuje Invita-tion à la Danse Webera transkrypcji Tausiga. Rzeczywistym brakiem myśli

i udatnego akompaniamentu [illegible] z
dramatu [illegible] deklamowanego przez Ła-
kowskiego. Dotąd dwukrotnie
dawana i przerobiona z niemieckiego
„Dobrodziejstwa". Pan Münch ma dar
wypracowania w szczegółach bardzo
czystość techniki.
Neue Zeitschrift für Musik w [illegible]
dała bardzo pochlebną ocenę uwer-
tury do „Joanny Grey" kompozycji
Wł. hr. Tarnowskiego.
Pani Albertini-Janiszowska śpie-
waczka opery włoskiej bawi w Krakowie
i ma wystąpić w koncercie.
Arch. liter. r. 1876 tom I.
W Warszawie występuje teraz w operze
włoskiej pani Adela Paschalis czyli
po prostu Jakubowiczówna niegdyś

uczennica Dobrzyńskiego i premiantka Konser-
watoryum Warszawskiego z powodzeniem.
Dyrektor orkiestry teatralnej płockiej
(Ozk. Kalbory ?) napisał operę „Król Portory”.
Robert Schumann o Fryderyku Chopinie
przez K. K. zamieszczone jest w Przegl. Lit.
№ 13 str. 209. z 25 marca 1876.
W Poznaniu 30 Września 1876
zmarł Teofil Klonowski nauczyciel
sem. naucz. zbierał pieśni ludowe
Poznańskie i śląskie i wydał zbiór
ich bardzo piękny pt. „Drabina
do Nieba” w Poznaniu.
Z drukarni Pillera wyszło „Słowo
o Chopinie” przez Józefa Prokopiaka.
Jest to odbitka z Kroniki Codziennej.
Czytane [illegible] językiem pięknym i
barwnym na koncercie Chopinowi
poświęconym.

108. Ruch lit. z 1877 tom I.

Na początku Grudnia 1876 zmarł w Warszawie Alojzy Stolpe — w czterdziestą rocznicę swego zawodu aktorskiego który rozpoczął jako śpiewak opery. Z opery przeszedł do dramatu. Urodz. 29 listopada 1818 wstąpił do opery 1832 do dra-matu 1834. przez 2 lata był reżyserem teatru Warsz. którego do zgonu nie opuścił.

Koncert Henryka Wieniawskiego odbył się we Lwowie 5 lutego drugi 7 lutego 1877. Na pierwszym koncercie nie byliśmy lecz słyszeliśmy go. H.W. którego dawniej od lat 20 nie słyszał z zachwytem obecnie grającego mistrzowsko.

Dnia 17 lutego 1877 w Krakowie zmarła Scholastyka z Ćwiklińskich Bałucka małżonka utalentowanego powieściopi-sarza Michała Bał. którego przedwczesnym zostawiła artystka teatru krakowskiego

i pierwsza śpiewaczka tutejszej opere-
tki. Głos jej nie wielki ale przyjem-
ny i wyrobiony podobał się wszystkim.
We dowód występywała na gościnnych
występach.

P. F. Ciesielski pierwszy tenor opery
Warszawskiej przebywał swe gościnne
we dowód występy i podbił do Pozna-
nia dał się poznać braciom Wielkopol-
anom a następnie wraca do Warszawy.
W N. 12 Prob. lit. z Marca 1877 znaj-
dujący się zobaczyłem się recenzya i stresz-
czenie dzieła Mazurskiego Kowaczewskiego
o Chopinie.

Na koncercie Henr. Jaroskiego wykona-
no w nim kantatę do ballady Mic-
kiewicza Ulryka i mowa Joanna
Greg Wł. ks. Tarnowskiego 27 Marca 1877

W ostatnich czasach przybyło i w naszej prowincji kilku ogromnych zdolności kompozytorów. Żaden przecież nie znalazł na miejscu poparcia. Żeleński pojechał do Warszawy, Tarnowski za granicę, u nas utwory jego mało znane. Pan Jarecki dopiero, co przybywszy do nas z Warszawy z dobrej szkoły Moniuszki wychowany, posiadł inną lepszą od tych. Mimo tamtą drogą a zasłynął jako dyrektor opery i orkiestry teatralnej a znakomitą miarą lepszą od chwilowych koncer- tów, zdołał wykonywać kompozycje mistrzów narodowych.

Dn. 30 kwietnia 1877 zmarł w Warszawie Aleksander Jarecki artysta muzyk, brat Henryka dyrektora opery lwowskiej.

Ojciec jego był także muzykiem dobrze znanym jako uzdolniony pianista i organista.

Pomiędzy śpiewaczkami polkami zasłynęła zagranicą Justyna Maćkiewiczówna z Wilna. Jako śpiewaczka koncertowa występowała w Londynie i w [illegible] wespół razem z Nilsson później w La Scala w Medjolanie i w Barcelonie.

Henryk Kowalski syn emigranta z 1831 skomponował piękną operę pod t. "Gilles de Bretagne". Pan Vincentini dyrektor teatru lirycznego w Paryżu nabył ją już i przedstawił ją po raz pierwszy Paryżanom roku 1877.

Pomiędzy kompozytorami polskimi bardzo chlubnie dał się poznać jako twórca piosenek

112.

bardzo obszerny Michał Zawadzki

Ukrainiec. Zbieracz na Podolu Wołyniu i Ukrainie znane są jego dumki, szumki i piosnki wszystkie prawie, które osnowane są z ludowej ukraińskiej muzyki. Obecnie zamierza raz. Zbiór śpiewników pod „Gęśle wędrowne" składający się z 14 utworów a mianowicie: 1 Znasz li ten kraj 2 Mała dziewczyna 3. W domu najlepiej. 4. Zawieja 5. Nad rzeczką, 6. Młodość 7 Kukułeczka, 8 Złotowłosa, 9 Gwiazdka 10. W krainie 11. Do gwiazd. 12 Skacze kotek na płotek 13 Wesoły skrzypek 14 Kampan.

Kron. liter. z 1877 tom II.

W Lipsku u Roberta Forberga wyszła opera romantyczna Władysława hr. Tarnowskiego w trzech aktach

pt. „Achmed pielgrzym miłości"
Wyciąg ten na fortepian wyszedł z tekstem
w języku niemieckim i ma następu-
jący tytuł: „Achmed oder der Pil-
ger der Liebe. Romantische oper
in zwei akten nach Washington
~~Irv~~ Irvings Alhambra Märchen
gedichtet und komponirt von L.
Tarnowski. Clavierauszug mit Text.
Kompozytor naprawdę tę wielką orygi-nal-
na a piękną muzykę do tekstu nie-
mieckiego.

Noskowski Zygmunt, pod dyrekto-
rem Tow. muz. „Bodan" w Kon-
stancyi w Szwajcaryi.

Odbył się z powodzeniem koncert
Friemana i Bronisławy Dowia-
kowskiej primadonny opery Warszaw.

We Lwowie w hotelu przy ulicy Żółkiewskiej, zmarł dnia 16 Września 1877 zmarł nagle tknięty apoplexyą Stanisław Paweł Szczepanowski. Dosłużył się stopnia oficera a za bitwę pod Grochowem otrzymał krzyż Virtuti militari. Uczył się na gitarze u Horeckiego w Edynburgu następnie w Paryżu u Sora. 1839 dał pierwszy koncert w Edynburgu, gd. Oeuvre 17 po nim następujące kompozycye nw. Fantaisie „La Jota Arragonesa", mazurki oryginalne, Introduction et variations, Andante i Mazurek, Souvenir de Varsovie, Le Carnaval de Venise, Cztery Mazury, Variations polonaises.

w zbiorze tańców wydanym nakładem
Wilda pd. Pamiętnik z wystawy lwow-
skiej. Znajdują się tu obok B. Gorst-
lonora, Rakowieckiego Bronisła-
wa, Lipińskiego Alojzego
i Zalasińskiego Stanisława.
Występuje w tut. teatrze w gościnie
panna Olga Stawicka polka
kryjąca się pod pseudonimem
Renée z naszych stron występu-
jąca dotąd na scenach niemiec-
kich i tem [illegible] grająca.
Ludwik Grossman [illegible]
napisał uwerturę do tragedyi Grill-
parzera „Szermierz z
Rawenny".
Albert Sowiński w Paryżu widocz-
nie posłużył się i [illegible] wszyst-
kie [illegible] że nie będzie [illegible].

Komisya konkursowa Towarzystwa muzycznego w Krakowie rozstrzygnęła tegoroczny konkurs na kwartet wokalny, przyznając pierwszą nagrodę, cztery dukaty w złocie Władysławowi Żeleńskiemu za chór męski pt. Róże, drugą nagrodę trzy dukaty także Władysławowi Żeleńskiemu za chór męski Dominator. Odszczególniono zaś i polecono do wykonania chór mieszany „Modlitwa" Jana Orubalskiego zadowala. Pan Żeleński jest rodem z Galicyi z okolicy Gdowa. Komisyę konkursową składali: wiceprezes Wachtl, Blaschke, Ks. Franaszek, Bylicki, Hofman, Niedzielski, Richter i Sterbel.

Kłosy z 1865 Tom I.

N° 13. z 15 Września 1865

Józef Nowakowski przez Władysława Wiślickiego. Jest to rodzaj szkicu ołówka czarno kredowego.

Kłosy z 1866 tom II.

Julian Dobrski ur. 1811 jeden z najpierwszych tenorzystów opery polskiej uczeń Kons. Warszawskiego i ~~prof.~~ prof. śpiewu Karola Soliwy. 20 Września 1832 wystąpił po raz pierwszy na scenę W. Teatru w Cyruliku Sewilskim w roli Almawiwy. Po 25 latach służby d. 25 lutego 1858 publiczność na znak wdzięczności ofiarowała mu podczas przedstawienia opery Ernani wieniec srebrno złoty

wysokiemi drzewami górami kamieniami
na których liściach wszystko było tak
tych oper w których kiedy tylko
występował.

Wilhelm Troszel urodz. 1823.
uczył się w muzyce najpierw u
ś.p. Hermana potem Fregera
W r. 1843 wystąpił po raz pierwszy
w operze „Lunatyczka"
w roli hrabiego Rudolfa. Troszel
nietylko jako artysta opery ale także
jako kompozytor i nauczyciel
muzyki dla całego społeczeństwa
naszego wielkie przysługi.
Artysta opery polskiej w Warszawie
od r. 1865 do 1866.

Quattrini Kornelia z domu
Mauricio Pion córka dyrekt.

w latach młodz. 1824 występowała po raz pierwszy w operze Jan z Paryża w roli Księżnej Nawary.

Majeranowska Honorata z domu Hoffman urodz. w Węgrzech wychowana od lat niemowlęcych w Krakowie uczennica szkoły śpiewu Mireckiego. Przybyła do Warszawy 1846 grywała tak w komedjach jak operach. 1848 występowała w Wiedniu na scenie czeskiego teatru w Łucji z Lamermoor, Córce Regimentu. Potem w Berlinie, Poznaniu, Wrocławiu, Rydze, Lwowie, i innych. Potem wróciła do Warszawy skąd znowu w 1866 opuściła.

Jowiatkowska Bronisława urodz. Warsz. 5 lutego 1842 uczennica Jana Quattriniego. 20 Kwietnia

1858 wystąpiła po raz pierwszy w 17 roku życia
w operze Otella w roli Desdemony.
W 1859 policzona w grono artystów
opery polskiej z pensyą głównej roli
1864 poślubiona została Jakubow-
i Klimowiczowi zatrzymując
na scenie dawne swoje nazwisko.

Jakowicka Teodozja z Przybyszewskich
córka b. prok. b. Wojsk Polsk. młodo w
Kielcach uczona śpiewu Igna-
cego Dobrzyńskiego, 1861 przyjęła
obowiązki ochmistrzyni w Instytucie Maryjskim
gdzie w wolnych chwilach roz-
poczęła naukę śpiewu u J. Dobrzyńskie-
go. 1864 pojechała do Paryża do kon-
serwatoryum [illegible]
Po powrocie 1865 wystąpiła po raz
pierwszy w [illegible] przyjęta w

Grono naszych artystek z Kur-sem 2 r. (1865) opuściła nagle scenę i udała się za granicę.

<u>Gruszczyńska Marya</u> urodz. 26 Stycznia 1807 wystąpiła po raz pierwszy w Napoju miłosnym w roli Adiny 18 Września 1855 W operach Cyrulik sew.: Rozyna, Halka, Hrabina, Marta miała pierwsze role.

<u>Kwiecińska Marya</u> urodz. w Warszawie 1844 od 1861 uczennica Quattriniego. Wystąpiła po raz pierwszy w operze „Dobranoc panie Pantalone”, następnie w operach [illegible], Żydówka, Lukrecya, Córka regimentu, Lara i [illegible] – znakomicie.

<u>Hoss Józefa</u> z Chodowieckich urodz. w powiecie Augustowskim Uczennica w gronie art. opery 1850 Po raz pierwszy wystąpiła 1850 w operze Dolina Andory w roli Klementyny.

Mniszmienie. poez. W. O.

Schroń się w czarnej sukience do twarzy
Z nowym tym stosem na anielskiej stronie!
W twem tęsknem oku anioł słodyczy marzy
W piersi dziewiczej pierwsza miłość dzwoni.

Blada twarzyczko, o dziecino smutku,
Gdy wodą kwiatami (?) lejesz w swym ogródku
Śliczna jak lilia, jak śnieg biała cała,
Opromieniona klejnotami wdzięku
Czyś wtedy spokój do mnie wspomniała.
Jakiż w niem anielstwo mówi tym ... rąk (?)
Ściągi za świata, ... Cztery (?)
Od błękit nieba, nad wszystkim słońca
Obejść pod ... wszechmocnym namiotem
Ludziom, jak zorza, wiecznie bez końca.